



Sygn. akt II CSK 31/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSA Andrzej Nieduzak

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcji Handlu i Usług "R." - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji oraz Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego Gospodarstwa Rolnego "G." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – Z. D. o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 sierpnia 2012 r.,  
skargi kasacyjnej powodowych Spółek od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 sierpnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) oraz III (trzecim) i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Przedsiębiorstw Produkcji Handlu i Usług „R.” sp. z o.o. w likwidacji oraz Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe Gospodarstwa Rolnego „G.” sp. z o.o. wystąpiły przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Skarbu Państwa z pozwem o „stwierdzenie” obowiązku złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódek własności bliżej określonych budynków. W toku procesu zgłoszono żądanie ewentualne zasądzenia na rzecz powódek odpowiednio kwot 5 095 550 zł oraz 1 320 375 zł tytułem zwrotu zwaloryzowanego nienależnego świadczenia.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo główne wyrokiem częściowym z dnia 3 marca 2010 r., a po jego uprawomocnieniu się wydał w dniu 20 kwietnia 2010 r. wyrok końcowy, którym oddalił powództwo ewentualne.

Z ustaleń wynika, że w dniu 3 grudnia 1991 r. działający w imieniu Skarbu Państwa Wojewoda G. zawarł z poprzednikiem prawnym spółki „R.” umowę w przedmiocie oddania do odpłatnego korzystania mienia zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego. W umowie, zawartej na podstawie art. 39 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz wydanego z jej umocowania zarządzenia wykonawczego, ustalono należność za korzystanie z mienia, a nadto przekazujący zobowiązał się do przeniesienia na dzierżawcę własności tego mienia w terminie nie dłuższym niż miesiąc od dnia rozwiązania umowy. Wartość mienia ustalona została na kwotę 7 685 555 000 zł (przed denominacją). Dzierżawca zobowiązał się spłacić raty kapitałowe oraz opłaty dodatkowe. Do dnia 22 sierpnia 2000 r. spłacone zostało w całości zobowiązanie wynikające z umowy, w łącznej kwocie 1 858 199,34 zł (po denominacji), w tym 768 555,60 zł tytułem rat kapitałowych, 458 308,80 zł opłat dodatkowych, 290 329,84 zł opłat dodatkowych odroczonej, 92 330,59 zł tytułem odsetek, oraz 248 674,51 zł kwot negocjowanych. W dniu 31 października 2000 r. w formie aktu notarialnego zostało złożone przez Wojewodę G. oświadczenie o potwierdzeniu umowy z dnia 3 grudnia 1991 r. oraz zawarta została umowa przeniesienia własności przedsiębiorstwa, w tym prawa wieczystego użytkowania nieruchomości oraz własności budynków. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 września 2006 r.

stwierdził nieważność tej umowy w części dotyczącej prawa wieczystego użytkowania nieruchomości i posadowionych na niej budynków mieszkalnych. Budynki te zostały wydane Skarbowi Państwa, z tym, że część mieszkań powodowe spółki sprzedały dotychczasowym najemcom.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie ma obowiązku zawarcia nowej umowy przenoszącej własność tych budynków na rzecz powódek, o czym orzekł wyrokiem częściowym. Zobowiązał powódki do wskazania w określonym terminie wszelkich twierdzeń i dowodów dotyczących roszczenia ewentualnego i uznając, że zarządzenie to nie zostało wykonane w terminie, wyrokiem końcowym oddalił jako nieudowodnione powództwo ewentualne.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 r. oddalił apelację powódek od wyroku końcowego wobec uznania, że roszczenie wywodzone z art. 410 k.c. jest bezzasadne. Za niezasadny uznał też zarzut przedawnienia tego roszczenia podniesiony przez pozwanego. Orzekając w przedmiocie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wskazał, że dowodzeniu podlegała jego wysokość, to jest kwota, jaka została uregulowana na spłatę wartości nieruchomości objętych sporem, wyznaczająca wartość wzbogacenia Skarbu Państwa. Za bezsporne uznał, że kwota ta została przez powódki zapłacona, jednak nie została wykazana jej wysokość. Zapłacona tytułem rat kapitałowych kwota 768 555,60 zł odpowiadała cenie całego przedsiębiorstwa, a cena za objęte sporem budynki stanowiła tylko część tej kwoty. Strona powodowa nie udowodniła zaś, jaką kwotę uiściła na spłatę ich wartości. Twierdzenie powódek, że łączna wartość mieszkań oddanych ich poprzednikowi prawnemu wynosiła w 1991 r. 216 404,21 zł, w tym wartość objętych sporem niesprzedanych mieszkań - 104 771,47 zł, nie jest, w ocenie tego Sądu podstawą dokonywania jakichkolwiek rozliczeń, bowiem wartości te wynikają jedynie ze złożonych przez nie zestawień, mających wyłącznie walor dokumentu prywatnego. Zestawienia te pochodzą od osób reprezentujących spółkę „R.” i mogą być traktowane tylko jako powstałe na potrzeby procesu pisma wyjaśniające stanowisko strony. Zgłoszony w dniu 3 marca 2010 r. wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie stanowił, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skutecznej inicjatywy dowodowej, skoro strona nie przedstawiła Sądowi dokumentacji źródłowej, pozwalającej poddać weryfikacji

złożone zestawienia. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uległ prekluzji, dopuszczenie zaś tego dowodu z urzędu nie było możliwe wobec niezłożenia materiałów źródłowych. Za niezasadny uznał Sąd zatem podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 207 § 3 i art. 217 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał również, że powódki wadliwie określiły wartość nienależnego świadczenia jako rynkową wartość niesprzedanych mieszkań. Taka podstawa żądania nie przystaje, zdaniem Sądu, do przesłanek roszczenia z art. 405 k.c. Wzbogacenie Skarbu Państwa nie polega na przejęciu tych mieszkań, bowiem – wobec stwierdzenia nieważności umowy – cały czas pozostawał ich właścicielem. Nieruchomości te zatem nie stanowią majątku, który przeszedł ze zubożonych spółek na rzecz wzbogaconego. Skarb Państwa uzyskał świadczenie pieniężne odpowiadające części spłaconych rat kapitałowych i tylko w takim zakresie jest wzbogacony, zatem tylko takie świadczenie może być przedmiotem zwrotu. Wartość tego świadczenia nie została wykazana, wobec czego nie można dokonać jego waloryzacji. Zdaniem Sądu, waloryzacja jest niedopuszczalna z uwagi na treść art. 358<sup>1</sup> § 4 k.p.c. Niezależnie od tego, w sytuacji, w której raty kapitałowe były spłacane okresowo, częściowo w okresie hiperinflacji, zmiana wartości nieruchomości powstała znacznie po okresie uregulowania nienależnego świadczenia nie pozwala na uznanie, że miernikiem waloryzacji powinien być wartość metra kwadratowego powierzchni. Nie było podstawy do zastosowania innej metody waloryzacji wskazywanej przez powódki, to jest wysokości odsetek od wpłaconych kwot, ponieważ nie wskazano sposobu ich wyliczenia. Sąd uznał również, że nie było możliwe zastosowanie art. 322 k.p.c., bowiem nie zaistniał warunek jego zastosowania w postaci obiektywnej niemożności lub trudności ścisłego udowodnienia wysokości żądania, skoro powódki nie wyczerpały dostępnych środków dowodowych.

Wyrok powyższy zaskarżyły powódki skargą kasacyjną opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy zarzuciły naruszenie art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowania, oraz art. 358<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie. W ramach drugiej podstawy zarzuciły naruszenie art. 207 § 3, art. 417 § 1, art. 233 § 1, art. 281 i 382 k.p.c. W konkluzji wnosiły o uchylenie zaskarżonego wyroku

i orzeczenie co do istoty sprawy, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, bowiem zarzuty dotyczące wykładni lub zastosowania prawa materialnego mogą być poddane ocenie jedynie w świetle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego sprawy. Sąd Najwyższy nie może dokonywać oceny stanu faktycznego, którym jest związany z mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., kontroluje natomiast, czy nie doszło do naruszenia norm regulujących postępowanie dowodowe, prowadzącego do poczynienia wadliwych ustaleń. Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oczywiście jest, że materiał procesowy powinien być zebrany w sposób prawidłowy, nienaruszający norm procesowych. Sąd drugiej instancji winien rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione w apelacji. Wadliwa ocena takich zarzutów prowadzi do uznania, że także ten sąd dokonywał własnych ustaleń na podstawie materiału dowodowego zebranego w sposób nieprawidłowy, co z kolei oznacza naruszenie art. 382 k.p.c.

W apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art. 207 § 3 k.p.c., w skardze kasacyjnej zaś zarzut naruszenia tego przepisu w związku z art. 382 k.p.c. Rozważając zasadność tego zarzutu, należy poczynić następujące uwagi. Zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r., przewodniczący mógł zobowiązać stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym powoła wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Przepis ten zalicza się do grupy przepisów prekluzyjnych, a jego znaczenie sprowadza się do wygaśnięcia prawa zgłaszania twierdzeń, zarzutów i dowodów po upływie wyznaczonego terminu. Sankcja zastrzeżona w tym przepisie, podobnie jak w art. 843 § 3 k.p.c., a w przeciwieństwie do innych przepisów prekluzyjnych (art. 479<sup>12</sup>, art. 478<sup>14</sup>, art. 495 § 3 w poprzednio obowiązującym brzmieniu), nie została złagodzona przez możliwość powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów

w dalszym toku postępowania, jeśli taka potrzeba wynikła później, jednak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że możliwość taka istnieje także w tych wypadkach. Przemawiają za tym względy celowościowe, nie ma bowiem żadnych argumentów przemawiających za tym, aby w jednym wypadku dopuścić taką możliwość, a w innych jej zakazać. Należy zatem uznać, że również w razie wyznaczenia przez przewodniczącego prekluzyjnego terminu na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. istniała możliwość jego przekroczenia, jeśli potrzeba taka powstała później. Taka właśnie sytuacja nastąpiła w rozpoznawanej sprawie, skoro Sąd Okręgowy dostrzegł konieczność podzielenia postępowania w sprawie na dwa etapy, koncentrując się w pierwszej fazie postępowania na rozstrzygnięciu żądania głównego. Dopiero zatem po prawomocnym oddaleniu tego żądania zaktualizowała się potrzeba orzekania o powództwie ewentualnym, nie było więc zasadne oddalenie jako sprekludowanych twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych wniesionych po upływie wyznaczonego we wstępnej fazie postępowania terminu. Nie jest natomiast trafne kwestionowanie w skardze kasacyjnej prawidłowości doręczenia skarżącym zarządzenia wydanego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. przez przewodniczącego wydziału w Sądzie pierwszej instancji. Należy przypomnieć że skarga kasacyjna, w przeciwieństwie do apelacji, służy zarzucaniu uchybień popełnionych przez sąd drugiej instancji, a skoro Sąd Apelacyjny tego zarządzenia nie doręczał, nie mógł naruszyć przepisów dotyczących sposobu jego doręczenia. Rozważania zatem w tym przedmiocie są zbędne.

Powódki złożyły zestawienie sprzedanych i niesprzedanych mieszkań, złożyły też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla dokonania waloryzacji świadczenia nienależnego, przy przyjęciu jako miernika waloryzacji rynkowej wartości tych mieszkań. Uznając, że wnioski te jako sprekludowane zostały zasadnie oddalone przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny uzupełnił argumentację w tym zakresie uznając, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie mógł być uwzględniony również z tej przyczyny, że powódki nie złożyły dokumentacji źródłowej niezbędnej dla wykazania ilości mieszkań, ich powierzchni i wartości w stosunku do wartości przedsiębiorstwa objętego umową z 1991 r. Oceny tej nie można podzielić. Dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego

sądowego nie jest bowiem niezbędne złożenie do akt sprawy całej dokumentacji źródłowej. Rzeczą biegłego właśnie jest ocena, czy przedstawione przez powódki zestawienie jest wystarczające dla sporządzenia opinii, żądanie w razie potrzeby przedstawienia przez stronę stosownych dokumentów, poddanie ich weryfikacji i wyjaśnienie w opinii, na podstawie jakich twierdzeń, dowodów i źródeł opinia została sporządzona. Rzeczą Sądu zaś jest poddanie tej opinii kontroli także w zakresie jej wiarygodności, w tym także wiarygodności materiałów źródłowych, na jakich została oparta. Trafnie także skarżące podniosły zarzut niezastosowania art. 322 k.p.c. z tym jednak, że możliwość zastosowania tego przepisu powstaje dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej stron i ewentualnie dopuszczeniu z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę okaże się, że dokładne wyliczenie wysokości żądania jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Należy przy tym wskazać, że również Sąd Apelacyjny dostrzegał istnienie znacznych trudności waloryzacji nienależnego świadczenia z uwagi na upływ czasu, ratałną spłatę kapitału, problemy z oszacowaniem wartości lokali sprzedanych przez powódki i lokali zwróconych pozwanemu. Możliwość posiłkowania się powołanym przepisem powstaje jednak dopiero wówczas, gdy inne sposoby wyliczenia należności okażą się zawodne.

Pozostałe zarzuty natury procesowej uchylają się spod kontroli kasacyjnej, Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić podstawy kasacyjnej z uwagi na zakaz określony w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., zaś art. 417 § 1 k.p.c. powołany został w skardze kasacyjnej zapewne omyłkowo, Sąd Najwyższy nie może jednak domyślać się, jaki przepis skarżący miał istotnie zamiar powołać, może to bowiem doprowadzić do błędnego zrozumienia intencji skarżącego, a w konsekwencji do przekroczenia granic skargi kasacyjnej.

W świetle powyższych uwag nie można uznać, aby stan faktyczny sprawy został ustalony w stopniu umożliwiającym ocenę zarzutów naruszenia prawa materialnego. Trafnie jednak skarżące zarzucały wadliwą wykładnię art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c. Zgodnie z tym przepisem, z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało jednak wyjaśnione,



że świadczenie pieniężne spełnione w następstwie obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń z nieważnej umowy wzajemnej nie jest świadczeniem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c. (por. m.in. wyrok z dnia 30 września 2009 r., V CSK 33/09, Palestra 2009/11-12/272-273). Sąd Najwyższy wskazał w tym wyroku, że tego rodzaju świadczenie pozostaje w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, a nie w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ponieważ obowiązek jego spełnienia jest wynikającym z ustawy bezpośrednim następstwem zastosowania cywilnoprawnej sankcji nieważności. Sankcja ta jest konsekwencją stwierdzenia wadliwości umowy, co nie zależy w jakimkolwiek stopniu od statusu podmiotowego stron czynności prawnej, ani przedmiotu i celu umowy. Okoliczność zatem, że uznana za nieważną umowa została zawarta przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą i w ramach przedsiębiorstwa nie wyłącza możliwości waloryzacji świadczenia.

Skarżące wskazywały w toku procesu jako miernik waloryzacji aktualną rynkową wartość lokali, które nie zastały przez nie sprzedane, a po stwierdzeniu nieważności umowy budynki, w których są położone zwrócone zostały pozwanemu. Sąd Apelacyjny uznał, że ten miernik waloryzacji nie może znaleźć zastosowania, skoro wartością wzbogacenia, jaka może podlegać zwrotowi, jest wartość nienależnego świadczenia. Skarb Państwa zaś w wyniku nieważnej umowy nie uzyskał własności nieruchomości, a jedynie świadczenie z tytułu rat kapitałowych i to właśnie świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Twierdzenie to jest trafne, jednak wniosek o braku możliwości waloryzacji tego świadczenia nie jest prawidłowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że ponieważ przy umowach wzajemnych obowiązuje zasada ekwiwalentności świadczeń, a więc ich ekonomicznej równowagi, świadczenia zwracane w następstwie nieważności umowy wzajemnej powinny być ekwiwalentne. Skoro zaś świadczenia stron mają być ekwiwalentne w chwili dokonania zwrotu, to zwracana w następstwie nieważności umowy sprzedaży cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości podlegającej zwrotowi rzeczy, a jednym z instrumentów prawnych mogących doprowadzić do stanu ekwiwalentności zwracanych świadczeń wzajemnych jest ich sądowa waloryzacja (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 r., III CZP

117/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1995 r., I CRN 191/95, OSNC 1996, nr 4, poz. 61; przytoczony wyżej wyrok z dnia 30 września 2009 r., V CSK 33/09,; wyrok z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 25/99, niepubl.). Wskazywano w tych orzeczeniach, że art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie podaje ścisłych kryteriów waloryzacji. Skoro jednak świadczenia stron mają być ekwiwalentne, to zwracana cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości nieruchomości. W przeciwnym bowiem razie strona zwracająca nieruchomość świadczyłaby "więcej" niż jej kontrahent - zwracający cenę. Ten miernik waloryzacji może zatem zostać, wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowany. Nie można zatem odeprzeć zarzutu skarżących, że istniała możliwość ustalenia, czy suma rat kapitałowych (a ściślej ich część stanowiąca zapłatę za ten składnik przedsiębiorstwa) odpowiadała w dacie ich świadczenia ówczesnym cenom rynkowym i dokonania stosownego przeliczenia według obecnych wartości rynkowych. Nie jest wykluczona możliwość stosowania innych mierników waloryzacji, powinny one jednak doprowadzić do zachowania ekwiwalentności świadczeń. Sąd Apelacyjny ma rację zwracając uwagę, że waloryzacja powinna być dokonana z uwzględnieniem interesów obu stron. oraz, że należy uwzględnić fakt ratalnego regulowania rat kapitałowych i inne wskazane przez ten Sąd okoliczności. Należy wszakże pamiętać, że istotą orzekania przez sądy jest wymierzanie sprawiedliwości. Nie mieści się w tych kryteriach sytuacja, w której na skutek stwierdzenia nieważności umowy pozwany Skarb Państwa w zamian za zwrócone nieruchomości, przedstawiające wymierną wartość rynkową, miałby zwrócić skarżącym co najwyżej spełnione przez nie świadczenie według kwoty nominalnej, nie można by bowiem mówić wówczas o ekwiwalentności świadczeń.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c.